Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 27 listopada 1937 r. | Nr. 138

Akademicy w służbie obrony Państwa.

Powszechna rejestracja akademików i zapowiedź przymusu służby wojsk. po ukończeniu liceum.

Zagadnienie wprowadzenia przysposobienia wojskowego na wyższych uczelniach, studiowane od dłuższego czasu przez władze wojskowe zaczyna przybierać realne kształty.

Zagadnienie to niezwykle ważne z punktu widzenia gotowości obronnej ma swój specjalny ciężar na odcinku młodzieży akademickiej. Głównym zadaniem p. w. dla tej młodzieży jest podniesienie poziomu wyszkolenia fachowego i nastawienia psychicznego przyszłych młodszych dowódców, którzy w nowoczesnej wojnie odegrają zasadniczą rolę.

Ten rodzaj p.w. został już wprowadzony na wszystkich prawie wyższych uczelniach w Europie.

By i w Polsce sprawie tej nadać właściwy bieg, minister spraw wojskowych pospieszył realizację p.w. i ustala obecnie wspólnie z ministrem oświaty i rektorami tymczasowe podstawy prawne i ilość dni potrzebnych dla p.w.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszona obowiązkowa rejestracja akademików, by móc zebrać potrzebny materiał, ilustrujący stan faktyczny zebranego tam elementu, a mianowicie: ilu jest oficerów rezerwy lub podchorążych rezerwy i jakich rodzajów broni, ilu przeszło pierwszy, względnie drugi stopień wyszkolenia, a ilu z p.w. wogóle nie zetknęło się, jaki jest stan zdrowotny i rejonowy zamieszkania.

Zebrany materiał posłuży do ustalenia ostatecznych form organizacyjnych.

Na podstawie tych danych zostaną wprowadzone formy przejściowe aż do czasu wejścia w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ustawa ta wejdzie pod obrady najbliższej sesji sejmowej i przewiduje obowiązek odbycia służby wojskowej natychmiast po ukończeniu szkół licealnych.

Dzięki temu po paru latach uzyska się bardziej jednolity element pod względem wojskowym na wyższych uczelniach i bardziej proste formy organizacyjne p. w., w ustaleniu których będą wzięte pod uwagę opinie i memoriały młodzieży, wykazującej dla tych zagadnień duże zrozumienie i ochotę.

Równolegle z p. w. dla młodzieży męskiej zrealizowane bądzie p.w. żeńskie na wyższych uczelniach, którego jednak zasady i formy będą nieco odmienne.

Wprowadzenie p. w. żeńskiego przewiduje się już w roku przyszłym.

Gospodarcze rokowania Polski
z rządem gen. Franco.

SALAMANKA. Rozmowy w sprawach gospodarczych, prowadzone od pewnego czasu przez osobistości polskie z rządem gen. Franco trwają w dalszym ciągu i są na dobrej drodze. Natomiast wiadomości o uznaniu przez Polskę rządu gen. Franco lub wyznaczeniu agenta dyplomatycznego są nieścisłe.

W tutejszych kołach politycznych wskazują, że na terytorium, znajdującym się pod władzą gen. Franco, znajdują się dwa honorowe konsulaty polskie, a mianowicie w Bilbao i w Vigo.

Rugują Polaków
na czeskim Śląsku.

PRAGA. Wobec systematycznego zwalniania z pracy obywateli polskich przez władze czeskich okręgów śląskich, poseł R.P. w Pradze wezwał kierownika konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie dla złożenia sprawozdania.

Wydalenia zarządzane są na podstawie ustawy o obronie państwa. Na sposób stosowania postanowień tej ustawy uskarżali się bardzo silnie przedstawiciele mniejszości w Czechosłowacji w czasie dyskusji sejmowej nad budżetem.

Przed zwołaniem sesji Sejmu i Senatu.

We wtorek w południe odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. St. Cara zebranie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych.

Marszałek Sejmu poinformował zebranych o projektach ustaw, które rząd zamierza wnieść na najbliższą sesję zwyczajną.

Omówiono też sprawy związane z powołaniem komisyj sejmowych.

Zarządzenia P. Prezydenta o zwołaniu sesji oczekiwać należy z końcem tygodnia.

*

Obradowała również w tym dniu parlamentarna grupa pracy, która zamiłowała się sprawami chałupnictwa. Dyskutowano nad tezami, które mają się w przyszłości stać podstawą dla opracowania projektu ustawy o organizacji chałupnictwa.

Postanowiono odbyć w dniu 10 grudnia rb. konferencję z przedstawicielami związków zawodowych, interesujących się chałupnictwem.

Samolot dla wojska w darze od Powsz. Zakładu Ubezpieczeń.

Na lotnisku wojskowym w okęciu odbyło się przekazanie pułkowi lotniczemu samolotu szkolnego ufundowanego przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

W imieniu PZUW. aktu przekazania samolotu dokonała delegacja zakładu z dyrektorem naczelnym Ziemięckim, który wygłosił przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Smigłego-Rydza.

Po odegraniu Hymnu państwowego dowódca pułku w otoczeniu oficerów złożył podziękowanie za dar PZUW. Na zakończenie uroczystości odbyły się loty dla członków delegacji.

Co dziesięć dni egzamin ze „stalinizmu"
muszą składać oficerowie sowieccy.

MOSKWA. Na posiedzeniu Politbiura stwierdzono, że armia czerwona jest zbyt mało przesiąknięta ideologią komunistyczną i w swym obecnym stanie nie może być uważana za absolutnie pewne narzędzie partii. Wobec tego Politbiuro zatwierdziło wniosek o dalsze pogłębianie w armii ideologji komunistycznej, przedstawiony przez Woroszyłowa. Na zasadzie tego wniosku studiowanie komunizmu, historii partii i elementów marksizmu-stalinizmu będzie wprowadzone w najszerszym zakresie w całej armii. Według zatwierdzonego programu krasnoarmiejcy-szeregowcy odbędą 260 lekcyj rocznie z tych przedmiotów.

Wojskowi zawodowi, od podoficerów do oficerów wyższych stopni będą studjować komunizm w znacznie szerszym zakresie. Wszyscy oficerowie będą raz na miesiąc powoływani na specjalne „zbory" (zbiorowe ćwiczenia) celem studjowania doktryny marksizmu-stalinizmu. Co dziesięć dni oficerowie sowieccy będą przechodzić specjalne badanie przed komisją z zakresu przygotowania politycznego i wiedzy komunistycznej. Od oceny komisji zależeć będą wszystkie kwestje, związane ze służbą danego oficera: awansowanie, ewentualne wydalenie z armii i t. d.

W rocznicę oswobodzenia Strassburga.

P. Prezydent R.P. doktorem h. c.
uniwersytetu strassburskiego.

STRASSBURG. Na tutejszym uniwersytecie odbyła się w poniedziałek podniosła uroczystość promowania P. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego na doktora honoris causa. P. Prezydenta zastępował i zaszczytny dyplom przyjął abasador polski w Paryżu Łukasiewicz.

Już na dworcu strassburskim uroczyście powitał amb. Łukasiewicza rektor uniwersytetu, grono profesorów i przedstawiciele władz, oraz uczennice miejscowej szkoły polskiej w strojach krakowskich.

Przed hotelem po odegraniu Hymnów narodowych polskiego i francuskiego, amb. Łukasiewicz dokonał przeglądu kompanii honorowej w towarzystwie gubernatora wojsk. gen. Hering. mera Strassburga, oraz bawiącego tutaj gen. Gourauda, który związany jest z miastem specjalnymi wspomnieniami, gdyż w r. 1918 w czasie zajęcia Strassburga przez wojska francuskie, wkroczył na czele wojsk do miasta i był jego gubernatorem przez pewien czas.

Przed uniwersytetem powitał ambasadora senat w togach, na czele z rektorem prof. Drestha. W auli obecny był m. in. b. prezydent Francji Millerand.

Aktowi wręczenia dyplomu honorowego dla P. Prezydenta Mościckiego towarzyszyły przemówienia rektora i amb. Łukasiewicza.

Strassburg obchodził onegdaj wielkie święto. W dniu tym bowiem wypadała rocznica wkroczenia do miasta wojsk francuskich.

W uroczystościach wojskowych wziął również udział abm. Łukasiewicz.

Na pl. Klebera odbyła się defilada, którą minister obrony narodowej Daladier przyjmował w towarzystwie ambasadora Łukasiewicza i gen. Gamelin, szefa sztabu generalnego.

Wieczorem odbył się wielki bankiet.

Zaniepokojenie w Anglii
i zapowiedź akcji międzynarodowej.

LONDYN. Zamiar Japonii sprawowania praw suwerennych nad Szanghajem budzi poważne zastrzeżenia w miarodajnych kołach brytyjskich.

Według poglądów panujących w Londynie, tego rodzaju krok, pociągnąć może za sobą skutki daleko idące i to zarówno dla interesów brytyjskich, jak i dla intesów innych krajów na Dalekim Wschodzie.

W Londynie panuje przekonanie, że mocarstwa bezpośrednio zainteresowane odbędą konsultację, aby we wspólnej demarche oświadczyć Japonii, że niemogą zgodzić się na naruszenie jakichkolwiek praw obcych mocarstw w dzielnicy międzynarodowej Szanghaju.

2.200.000 zł nadwyżki w bilansie handlowym po 6 miesiącach ujemnego salda.

Po sześciomiesięcznym ujemnym bilansie handlowym październik przyniósł d o d a t n i e saldo.

Październik b. r. zamknął się po stronie:

wywozu sumą	108.300.000 zł.
przywozu „	106.100.000 zł.
saldo dadatnie	2.200.000 zł.

Osiągnięty rezultat zawdzięcza się głównie wzrostowi eksportu (o 18 mil. zł. więcej niż we wrześniu b. r.). a w drugim rzędzie — zmniejszeniu importu (o 7 mil. zł). Wzrost wywozu dał się zaobserwować we wszystkich dziedzinach, na spadek zaś przywozu wpłynęła głównie redukcja importu żelastwa, ryżu, wełny, nawozów sztucznych, tłuszczów i olejów etc.

Zeszłoroczny październik, którego obroty były od tegorocznych mniejsze o jakieś 12 proc. zamknięty był saldem ujemnym w kwocie miliona zł.

Wysiłki rządu w kierunku uaktywnienia wymiany z zagranicą dały już dodatnie wyniki

Polski samolot pasażerski zginął w Bułgarii

Ostatni meldunek: wtorek, godz. 11,35 lecimy na wysokości 3000 m. w chmurach...

Z Warszawy i Bukaresztu wystartowały samoloty na poszukiwania.

Nieznany los pp. Frejmana, Rakowskiego, Neugrossela, pilota Dmoszyńskiego i mechaników Winnika i Walentukiewicza.

We wtorek około godz. 12 w południe zaginął samolot Polskich Linii Lotniczych LOT, Douglas SP—ASJ, znajdujący się w drodze z Palestyny do Polski.

Samolot ten, pilotowany przez jednego z najlepszych i najstarszych pilotów LOT-u, „milionera" p. Tadeusza Dmoszyńskiego wystartował według rozkładu z Liddy w Palestynie, w poniedziałek dn. 22 o godz. 9 rano, i wylądował w Atenach tegoż dnia o godz. 15-ej.

Pierwszy etap lotu odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych i całą drogę nad morzem samolot przebył szczęśliwie i bez opóźnienia.

We wtorek dnia 23 bm. Douglas wystartował z Aten, mając na pokładzie trzech pasażerów, obywateli polskich: dr. Frejmana, p. Rakowskiego i p. Neugrossela.

Jak się dowiadujemy dr. Mieczysław Frejman, który znajdował się na pokładzie zaginionego Douglasa jest lekarzem SS Polonia i powracał z ostatniego rejsu do Polski. Polonia po ostatniej podróży została odstawiona do doków w celach remontu. Dr. Frejman otrzymał urlop i leciał do Warszawy, gdzie ma żonę i dziecko. Rodzina lekarza mieszka przy ul. Miodowej 3.

P. Rakowski jest barmanem na s/s „Polonia" i mieszka stale w Wilnie, na tzw. Zwirowej Górze. Leciał do Polski z Liddy w Palestynie, uzyskawszy w Haifie urlop ze statku.

Trzeci pasażer, obywatel polski, p. Hugo Neugrösl, urodzony w Wiedniu, jest prokurentem jednego z banków w Łodzi. Zamieszkuje stale jednak w Warszawie przy ul. Ogrodowej 5. Za granicą bawił w podróży służbowej i wsiadł do samolotu w Atenach.

W kabinie sterowej, obok pilota Dmoszyńskiego znajdował się radiooperator p. Marian Winnik, oraz mechanik pokładowy p. Ryszard Walentukiewicz.

Biuletyny meteorologiczne tego dnia brzmiały mniej pomyślnie. Trasę lotu spowijała mgła i chmury, tak że pilot już od Aten prowadzony był przez stację goniometryczne.

O godz. 10.55 samolot wylądował w Salonikach, a po 20 minutach o godz. 11.15 udał się w dalszą drogę do Sofii.

Teraz prowadzenie samolotu przejęły obok goniometrycznych stacji greckich, również i stacje bułgarskie.

Odcinek Saloniki — Sofia należy do najtrudniejszych na całej trasie. Długość przelotu w linii powietrznej wynosi 260 km, jednak dwie trzecie tej przestrzeni zajmują dzikie pasma gór wysokiego Bałkanu.

Wyleciawszy z Salonik traci się z oczu morze Egejskie i już po niecałej pół godzinie wylatuje się na 1 pasmo górskie, których szczyty sięgają ponad 2 tysiące metrów.

Granica grecko-bułgarska znajduje się również w górach i na pustkowiu, gdzie zrzadka tylko znajdują się siedziby ludzkie.

Samolot leciał z szybkością około 220 km. na godz.

Łączność radiowa utrzymywana była z załogą przez cały czas od chwili startu z Salonik.

Raptem o godz. 11.35, a więc gdy samolot znajdował się w odległości mniej więcej 80 km od miejsca startu, już na terytorium bułgarskim prawdopodobnie w dolinie rzeki Strumy, łączność radiowa z Douglasem została nagle przerwana. Ostatni meldunek z pokładu Douglasa brzmiał:

„Warunki atmosferyczne złe. Znajdujemy się w chmurach na wysokości 3 tysięcy metrów".

Stacje goniometryczne podały załodze kurs, ale nie otrzymały już potwierdzenia odbioru.

Zarządzono podsłuch na wszystkich stacjach goniometrycznych na lotniskach greckich i bułgarskich, jednak daremnie.

Samolot SP-ASJ nie odpowiadał.

Dyrekcja LOT-u na Europę południowowschodnią w Bukareszcie po skomunikowaniu się z władzami Bułgarii i Grecji zarządziła natychmiast poszukiwania w miejscu, gdzie mogło przypuszczalnie nastąpić przymusowe lądowanie samolotu.

Dolina rzeki Strumy, to teren ciężki, otoczony górami, jednak pilot tak wytrawny jak Dmoszyński mógł nawet i w tych warunkach znaleźć skrawek miejsca odpowiedni do lądowania.

Niezależnie od poszukiwań przedsięwziętych przez władze bułgarskie i greckie, które wysłały samoloty wojskowe, z lotniska bukareszteńskiego wystartował we wtorek o godz. 12.30 rezerwowy aparat, by przeszukać całe pogranicze grecko-bułgarskie, gdzie winien się znajdować nasz Douglas.

Dyrektor linii południowo-wschodnich, p. Jakubowski, bawił we wtorek w Warszawie. Na wieść o zaginięciu samolotu, centrala LOT-u wysyła niezwłocznie samolot, którym p. Jakubowski wraz z całą ekipą LOT-u udał się na poszukiwanie Douglasa i jego załogi.

Samolot pilotuje as pilotów „Lotu" p. Burzyński, radiooperatorem jest p. Mroszczak.

Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o zaginięciu samolotu redakcja „Expresu Porannego" skomunikowała się telefonicznie z Bukaresztem, skąd uzyskała szczegółowe informacje, dotyczące przebiegu lotu z Salonik, aż do miejsca przypuszczalnego lądowania.

Jak wynika ze spostrzeżeń, poczynionych na lotnisku bukareszteńskim, pogoda na trasie lotu we wtorek nie była dobra, jednak nasi piloci niejednokrotnie już podczas złych warunków atmosferycznych doprowadzali maszyny bezpiecznie do portu.

Tadeusz Dmoszyński znał linię palestyńską wyśmienicie. Latał na niej przez całe lato: również i radiooperator należał do załogi przydzielonej na dłuższy czas do obsługi szlaku palestyńskiego.

W tej chwili trwają poszukiwania zarówno na ziemi, jak i z powietrza. Nie jest to przedsięwzięcie łatwe, skoro się zważy, że pasmo Bałkanów, to góry dzikie i niedostępne, poorane wąwozami i bardzo słabo zaludnione. Mogło się zdarzyć, że samolotu, jeśli wylądowała szczęśliwie, przez kilkadziesiąt godzin będzie szukała możności skomunikowania się ze światem.

Premier Anglii wzywa premiera Francji

na naradę nad żądaniami Hitlera.

LONDYN. W związku z sytuacją wytworzoną wskutek rozmowy lorda Halifaxa z kanclerzem Hilterem, premier Chamberlain postanowił zaprosić natychmiast do Londynu premiera francuskiego Chautemps i ministra spraw zagranicznych, Delbosa, dla odbycia pilnej konsultacji z rządem brytyjskim.

Przyjazd premiera Francji i francuskiego ministra spraw zagranicznych do Londynu spodziewany jest w ciągu najbliższego week-end'u.

Załamanie się obrony Nankinu

LONDYN Kluczowy punkt t. zw. chińskiej „Linii Hindenburga" Wusi został zajęty przez Japończyków. Potwierdza to opinję o załamaniu się obrony Nankinu. Wojska japońskie przygotowują się do przekroczenia Rzeki Żółtej. Samoloty japońskie dokonały nalotu na Nankin, zrzucając ulotki, wzywające do poddania się.

Gen. Matsui wezwał Czang-Kai-Szeka do zaniechania oporu.

NANKIN. Po kikudniowych deszczach nastała pogoda, z której skorzystali w poniedziałek Japończycy, by wykonać kilka atków lotniczych na Nankin. Samoloty chińskie stawiały opór. W ciągu ataków jeden z samolotów japońskich zrzucił list głównodowodzącego japońskiego Matsui do marszałka Czang-Kai-Szeka, w którym wezwano go, by zrezygnował z oporu.

Członkowie zagranicznych ambasad i poselstw, jak również inni cudzoziemcy zdołali bez przeszkody dostać się na stojące w pogotowiu okręty, któremi odpłynęli do Hankau. Ambasady Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Anglii pozostawiły w Nankinie małe placówki urzędowe. W Nankinie pozostało narazie 60 cudzoziemców, w tem 11 Niemców.

W Rosji ludność otwiera siłą zamknięte kościoły!

Organ ewangelików rumuńskich „Kirchliche Blaetter der evangelicher Lanoeskirchen in Rumänien", donosi, że w głębi Rosji, nurtuje silny ruch religijny. — Przeszło trzysta kościołów (360) w Rosji środkowej otwarła ludność siłą. Otwartych kościołów bronią stale i strzegą uzbrojeni chłopi — na zmianę.

Na nabożeństwa w otwartych kościołach uczęszcza lud tłumnie. Widać wśród modlących się... żołnierzy sowieckich w uniformach.

Walka o miliony.

C. d. Powieść 63

(Przekład z francuskiego.)

— Wielki Boże! — wołała przerażona służąca, moja pani umiera!

— Policjant wszedł do sypialni, zbliżył się do łóżka i spozierał na jęczącą hrabiankę z miną człowieka, któremu podobne zajścia nie są nic nowego.

— Nie bój się panno, — rzekł, to nie jest nic innego, tylko rozdrażnienie nerwów; daj jej powąchać jakich mocnych kropli, to zaraz jej będzie lepiej.

Służąca schwyciła flakonik z angielskim eterem i przyłożyła go do ust i nosa swej pani, ale słowa policjanta nie sprawdziły się; stan Honoryny nie zmieniał się; dopiero po kilku godzinach uspokoiły się nieco te drgania konwulsyjne, ale teraz leżała zimna i martwa jak nie żywa. Przestraszona służąca żądała z krzykiem i płaczem doktora.

— Przyłóż ją panna mocno, — radził policjant, nie tracąc wcale spokoju, włóż jej banię z gorącą wodą, a będzie zaraz lepiej. Ja znam się na tem, doktor też nicby tu nie poradził.

Tym razem jego rada skutkowała. Zmartwiałe członki rozgrzały się, Honoryna westchnęła i otworzyła oczy; potem uniosła głowę, patrzała na swą pokojówkę z podziwieniem, dla czego ona tak przestraszona i zapłakana. Zdawało się, jak gdyby zupełnie straciła pamięć. Nagle spostrzegła we drzwiach policjanta, który w czapce na głowie, z rękoma w kieszeniach ciekawie jej się przyglądał.

Na widok tego człowieka, którego cała postawa, pomimo cywilnego ubrania, jego urząd zdradzała, biedna sierota zaczęła drżeć na całem ciele, bo teraz dopiero odzyskała pamięć o wszystkiem, co ją spotkało.

— Mój panie — rzekła wyniośle, rumieniąc się z oburzenia i wstydu, czego pan szukasz tu w tym pokoju?

Agent policyjny ukłonił się z lekka i rzekł z niewzruszonym spokojem: jestem tu z rozkazu moich przełożonych.

— Przełożonych pana, — powtórzyła hrabianka.

— Nie mogłam im przeszkodzić w popełnieniu ich niegodziwego czynu, bo mieli za sobą siłę, a ja tylko moje prawa; ale opuścili mój dom przynajmniej, uczyń pan tak jak oni i oddal się ztąd natychmiast. To mówiąc Honoryna wskazała ręką na drzwi, ale policjant odpowiedział spokojnie.

— Nie wolno mi uczynić zadość życzeniu pani, muszę jak żołnierz słuchać rozkazów mych przełożonych, chociaż nie noszę munduru. Rozkazano mi nie opuszczać pani z oczu, muszę więc pozostać tutaj, dopókąd mnie z tej warty nie zwolnią.

— Więc rozkazano panu dręczyć i poniewierać bezbronne kobiety, — rzekła Honoryna tonem pogardliwym.

— Czy pani w czem ubliżyłem?

— Tak, bo pan obstajesz przy tem, aby być tutaj, a ja chcę być sama, bo chcę wstać z łóżka i ubrać się.

— Odszedłbym bardzo chętnie, lecz bez wyższego rozkazu uczynić tego nie mogę.

Niewzruszony spokój policjanta pobudzał do tem większego gniewu Honorynę i ta sprzeczka byłaby Bóg wie jak długo trwała, gdyby nagle w przyległym pokoju nie rozległy się kroki kilku osób. Wkrótce potem weszło do sypialni trzech urzędników.

— Czego tu jeszcze chcecie panowie? — krzyknęła Honoryna, odchodząc prawie od przytomności.

— Trzeba mi ukończyć mą czynność, pani — rzekł sędzia nisko się kłaniając.

— Jaką czynność, mój panie, czyście jeszcze nie dosyć zamieszania sprawili w tym domu żałoby? Zkąd pan przywłaszczasz sobie prawo występować tu jako władzca i wystawiać mnie na widok swoich podwładnych? Rozkaż pan wyjść temu człowiekowi! Chcę wstać i ubrać się i wymagam od panów objaśnienia.

— Fakta nie potrzebują żadnych objaśnień, moja pani, — odezwał się teraz dyrektor policji. Skoro pan sędzia przyłoży tu w tym pokoju pieczęcie, pozostaniesz pani samą.

— Położy pieczęcie? tu w tym pokoju? na moich rzeczach? — zawołała Honoryna blednąc śmiertelnie.

— Tak pani, — odezwał się sędzia. Ustawy prawne wymagają tego; a ja pospieszę się ile możności. Potem obracając się do panny służącej dodał:

— Wyszukaj panno tyle rzeczy hrabianki Terrys, ile jej na kilka dni potrzeba.

Przestraszona służąca zaczęła wyjmować z komody bieliznę.

XXXVIII.

— Mój panie! — zawołała w największem oburzeniu sierota. — Pan nachodziś gwałtem dom mój!

— Jesteśmy wykonawcami prawa, — odpowiedział dyrektor policji; dostaliśmy rozkaz i wypełniamy go ściśle. (C. d. n.)

Kroníka.

Nowe Miasto, dnia 26 listopada 1937 r.

Piątek Konrada
Sobota Wirgiljusza
Niedziela Krescentego
Poniedziałek Saturnina

Słońca: wschód o godz. 6.56 zachód o godz. 15.30

Obrót nieruchomościami.

Starostwo Powiatowe komunikuje. że formularze podań do Pana Wojewody Pomorskiego o nabycie nieruchomości w pasie granicznym, do Starostwa Powiatowego o zezwolenie na przewłaszczanie nieruchomości i do Starostwa Powiatowego o zezwolenie na zbycie osady rentowej anulacyjnej i pochodzącej z parcelacji są do nabycia w Lubawie w księgarni p. Jankowskiego.

Używanie tych formularzy zaleca się z uwagi na prawidłowe wnoszenie podań, opłat stemplowych i znaczne w ten sposób ułatwienia.

Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Ks. Bisk. Władysława Bandurskiego w Nowym Mieście Lubawskim.

Dyrekcja podaje do wiadomości że w przyszły wtorek, dnia 30 bm., o godz. 15-ej (3-ej po poł.) odbędzie się w miejscowym Gimnazjum Państw. konferencja rodzicielska według następującego porządku dziennego:

1) Zagajenie i ogólne informacje (Dyrektor zakładu)
2) Referat: „Jakie złe skłonności młodzieży należy szczególnie zwalczać". (Ks. prof. Kalinowski)
3) Ogólne uwagi w obecnym stanie zdrowia młodzieży (lek. szk. Pani Rostówna)
4) Wywiad o zachowaniu i postępach uczniów ze szczególnym uwzględnieniem not ujemnych.

Uprasza się o liczny udział. Dyrekcja.

Społeczeństwo w trosce o akademika ziemi lubawskiej.

Dnia 5 grudnia w niedzielę wieczorem odbędzie się w auli tut. gimnazjum wieczór muzyczno wokalny. Wystąpią chóry i artyści miejscowi. Społeczeństwo które interesuje się sprawą akademika spotka się licznie w ten wieczór w auli gimnazjalnej. Zarząd.

Kursy wieczorowe z zakresu 6 kl. gimnazjum.

Dowiadujemy się, że grono profesorów tut. gimnazjum organizuje kursy wieczorowe z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych z dniem 1 grudnia br., jeżeli zgłosi się odpowiednia ilość kandydatów i jeżeli kuratorjum udzieli swej zgody. Informacji udziela p. prof. Sadkiewicz.

Jaka będzie zima?

„Ciężka" mówią wróżby „Lekka" mówią badacze Golfstomu

Jaką będziemi mieli w tym roku zimę?

Przepowiednie co do tego są ogromnie sprzeczne, a sprzeczność ta zachodzi pomiędzy mądrością ludową a naukowcami.

Badacze roślin, gwiazd, odlotu ptaków itp. wróżą w tym roku ciężką zimę, orientując się na rozmaitych znakach.

Ale prof. Sandstron, meteorolog szwedzki, słynny badacz prądu ciepłego Golfstromu, jest całkiem przeciwnego zdania.

Twierdzi on, że pogoda w zimie jest w ścisłym związku ze stanem Golfsromu, jesienią: zależnie od temperatury i szybkości tego prądu mamy zimną, lub ciepłą zimę.

W roku ubiegłym przepowiednie prof. Sandstroma sprawdziły się się co do joty: przepowiadał zimę dość łagodną z wielką skłonnością do wichrów i burz.

W tym roku temperatura Golfstromu jest wyjątkowo wysoka i na tej zasadzie profesor twierdzi z całą stanowczością, że zima tegoroczna będzie oromnie łagodna, tak łagodna jak zima 1934/35 r.

Z prof. Sandstromem zgadza się w zupełności prof. Schmidt, który wraz z czterema sowieckiemi uczonemi założył na biegunie stację meteorologiczną i również uważa, że zima tegoroczna, wbrew przepowiedniom ludowym będzie bardzo łagodna.

Niedźwiedzica z Poznania w Puszczy Białowieskiej

Przed paru dniami do Puszczy Białowiejskiej przybyła sprowadzona z Zoo poznańskiego niedźwiedzica, która w ciągu kilku najbliższych tygodni urodzi małe.

Sprowadzenie nieźwiedzicy ma na celu przywrócenie puszczy niedźwiedzia, który by żył w niej w stanie dzikim.

Ostatnie niedźwiedzie w puszczy wyginęły na przełomie XVIII i XIX w.

Niedźwiedzia ,żyjącego w stanie dzikim na terenie kraju spotykamy jedynie w Karpatach południowo - wschodnich (ok. 280 szt.) i na Polesiu (ok. 20 szt.) w pasie granicznym.

Przybyła do Białowieży niedźwiedzica znajduje się w klatce, którą umieszczono w Parku Narodowym. Klatka jest duża o wymiarach 5 m na 5 m i posiada taką budowę, aby niedźwiedzica mogła sobie według własnych upodobań przygotować barłóg - gniazdo.

Klatka posiada dość szeroko rozstawione pręty — tak, aby małe misie kiedy zaczną już wykazywać chęć samodzielnych poczynań mogły z klatki przedostać się na swobodę. Przyjdzie czas, kiedy w ogóle już do klatki niepowrócą, a oto właśnie chodzi.

Na wiosnę gromadka niedźwiedzi w puszczy jeszcze się powiększy — istnieje bowiem projekt sprowadzenia paru niedźwiedzi nizinnych z Rosji.

Katastrofa tramwajowa w Warszawie.

Wykolejony tramwaj wjechał na chodnik miażdżąc nogę przechodnia.

Tragiczny wskutkach wypadek tramwajowy zdarzył się we wtorek wieczorem w dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

Tramwaj linii „O" — wykoleił się u zbiegu ulic Smoczej i Gęsiej i wpadł na słup reklamowy.

Ofiarami tej katastrofy padło dwoje przechodniów, przygniecionych przez wykolejony elektrowóz do słupa.

Przebieg tej katastrofy był następujący:

O godz. 20 z przystanku przy ulicy Smoczej ruszył przepełniony pasażerami tramwaj linii „O". Po przejechaniu zaledwie kilkunastu metrów, tramwaj przy skręcaniu w ul. Gęsią, wyskoczył na pętlicy z szyn i ruszył bokiem przez jezdnię. Przedni wagon motorowy uderzył przodem w słup z przewodnikami elektrycznymi i rozbiwszy go, zatrzymał się. Natomiast wagon przyczepny, wyskoczywszy z szyn, rozbił słup reklamowy i uszkodził przejeżdżającą platformę konną.

Uderzenie było tak silne, że w obu wagonach wypadły wszystkie szyby. Wśród pasażerów powstała panika. Wyskakiwano oknami, kaleczące się dotkliwie i tratując wzajemnie. Z pomocą rannym pośpieszyli przechodnie i pełniący w pobliżu służbę policjant, który zaalarmował Komendę Policji, Pogotowie Ratunkowe oraz straż ogniową.

Po chwili spostrzeżono, że pod wagonem motorowym leży w kałuży krwi jakiś przechodzeń. Publiczność usiłowała podnieść wagon i wydobyć nieszczęśliwego. Wysiłki te nie dały jednak wyniku. Dopiero przybyłe pogotowie techniczne tramwajów podniosło wagon lewarami i wydobyło ciężko rannego.

Po doraźnym opatrunku, dwóch rannych przewieziono do szpitala na Czystem. Stan obojga jest bardzo ciężki. Kandelowi amputowano nogę. Lekarze nie mają nadziei na utrzymanie go przy życiu.

Uszkodzone wagony po nastawieniu na szyny przeciągnięto do remizy na Wolę. Tam opieczętowano je przez sędziego śledczego XIII rewiru.

Wczoraj zbadano zatrzymanego motorniczego, Józefa Musiała. Przesłuchania świadków wypadku trwają nadal.

Nabożeństwa w języku polskim dla polskich ewangielików.

Swiętochłowice. Tymczasowa Rada kościelna ewangelickiego unijnego Kościoła na G. Śląsku ustanowiła w Swiętochłowicach obok pastora niemieckiego Koderischa drugiego pastora polskiej narodowości Raabego. Przewodniczący tej rady adw. Michejda z Katowic wręczył ubiegłej niedzieli pastorowi Koderischowi dekret o ustanowieniu drugiego pastora.

Pastor Koderisch nie przyjął treści dekretu do wiadomości i odmówił wprowadzenia pastora Raabego w urzędowanie. W odpowiedzi na to adw. Michejda wręczył pastorowi Koderischowi dekret, usuwający go ze stanowiska administratora zboru ewangelickiego w Swiętochłowicach i wprowadzający pastora Raabego w jego miejsce. Adw. Michejda zaproponował pastorowi Koderischowi objęcie innej parafji ewangelickiej na terenie G. Śląska. Pastor Koderisch oświadczył, że żadnej funkcji z rąk tymczasowej Rady kościelnej nie przyjmuje.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w kościele ewangelickim w Swiętochłowicach nabożeństwo w języku polskim i niemieckim.

Tak więc polscy ewangelicy doczekali się wreszcie nabożeństwa w języku ojczystym. Nadmienić należy, że pastor Koderisch nabożeństwa w języku polskim stale bojkotował.

Komunikat T. R. P.

Rozrachunki T.R.P. z Kółkami Rolniczymi.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe prosi wszystkie te Kółka Rolnicze, które dotąd rozrachunków z T.R.P. nie przeprowadzili do spiesznego rozrachowania się.

Nie wykupione legitymacje i grzbiety tychże, oraz ściągnięte składki należy odwrotnie przekazać do T.R.P.

Kółka, które tego obowiązku do 1-go grudnia 1937 r. nie dopełnią, zaliczone zostaną w klasyfikacji do niższych klas. T.R.P.

Ojciec więził córkę w chlewie.

Nowy Sącz. W Lipnicy Wielkiej powiat Nowy Targ, gospodarz Jan Wójciak miał niedorozwiniętą umysłowo małoletnią córkę, której się wstydził. Nie chcąc jej pokazywać ludziom, zmusił nieludzki ojciec tę córkę do przebywania w stajni, gdzie trzymał ją wraz z bydłem przez szereg miesięcy. Dopiero po kilkunastu miesiącach wydała się ta ponura tajemnica dzięki temu, że sąsiedzi, zaniepokojeni dochodzącemi ze stajni krzykami i płaczem, zawiadomili policję dla zbadania źródła tych krzyków.

Na widok wkraczającej na obejście policji stropił się Wójciak, a na zapytanie, co ma w stajni, przyznał, że trzyma w niej córkę, a to dlatego, że zanieczyszczała mu mieszkanie. Po wejściu do stajni ukazał się posterunkowym niezwykły widok. Na zgnojonej słomie leżała postać, w której ciężko dorozumieć się było można ludzkiej istoty z uwagi na opłakany stan. Nieszczęśliwe dziewczę, które po wyprowadzeniu na świeże powietrze czyniło wrażenie obłąkanej, oddano opiece gminy. Przeciwko zaś nieludzkiemu ojcu sporządziła policja doniesienie.

Widmo nędzy na Wybrzeżu

Wędzarnie gdyńskie sprowadzają szproty ze Szwecji.

GDYNIA. Katastrofalny brak szprotów na terytorialnych wodach polskich zmusił przemysł wędzarniczy do sprowadzania szprotów ze Szwecji.

We wtorek zawinął do portu rybackiego w Gdyni potężny kuter szwedzki z Goeteborga, który przywiózł transport szprotów w ilości 500 centnarów. Cena tych szprotów wynosi 20 zł. za 1 centnar (dwa lata temu płacono tylko 2 zł za centnar szprotów świeżych). Szproty szwedzkie zostały natychmiast rozdzielone pomiędzy wszystkie wędzarnie gdyńskie.

Jednocześnie powrócił po 2-dniowych połowach kuter polski „Gdynia 9", przywożąc zaledwie 3 centnary szprotów. Oczywiście połów taki jest deficytowy, gdyż niepokrywa nawet kosztów paliwa.

Brakiem szprotów na wodach polskich — co tłumaczone jest niekorzystnymi wichrami i barakiem mrozu — dotknięci są zarówno rybacy, jak i przemysł wędzarniczy. W wędzarniach polskich na Wybrzeżu znajduje się pod grozą bezrobocia przeszło 1000 robotników przeważnie dziewcząt.

O ile stan obecny w najbliższych dniach nie ulegnie poprawie, szereg wędzarń zapowiedziało swe zamknięcie.

Jednocześnie widmo bezrobocia zawisło nad nowopobudowaną fabryką mączki rybnej, która również nie posiada surowca do przeróbki. Nędza oczekuje nadto kilka tysięcy rodzin, trudniących się przetworem szprotów na konserwy.

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

1 Na zł 1 gr
Imię, nazwisko i adres wpłacaj.
Nr. rozrachunku: 1
Dzień wpłaty

2 Na zł 1 gr
złote słowami: jeden gr
Odbiorca: Głos Lubawski
Poczta Nowe Miasto Lub.
Nr. rozrachunku: 1
Dzień wpłaty
Nr. wpłaty
Podpis przyjmującego
stempel okręgu

3 Dowód nadesłania przekazu rozrachunkowego
Na zł 1 gr
Odbiorca: Głos Lubawski Nowemiasto n. Drw.
Nr. rozrachunku: 1
Nr. wpłaty
podpis przyjmując.

01244

Widowisko pasyjne w Oberammergau zakazane.

W „Osservatore Romano" zamieszcza dłuższy artykuł o sytuacji religijnej w Trzeciej Rzeszy, cytując szereg faktów, świadczących o wrogiem nastawieniu rządu narodowo-socjalistycznego do katolicyzmu.

M. in. organ watykański stwierdza, że wiadomość, podana przez prasę europejską, a następnie zdementowana, dotycząca widowisk pasyjnych w miejscowości Oberammergau, jest niestety prawdziwą. Władze hitlerowskie mają zamiar zakazać tych przedstawień religijnych, które przez tyle już lat co roku ściągają do Oberammergau tysiączne rzesze pielgrzymów. Na ich miejsce będą wprowadzone widowiska „aryjskie".

W dalszym ciągu swego artykułu „Osservatore Romano" pisze o konfiskacie w Monachium książek religijnych, o rozwiązaniu w Trevirze stowarzyszeń młodzieży katolickiej, o zlikwidowaniu w tymże okręgu szkół wyznaniowych, tak katolickich, jak i protestanckich i o zamknięciu w Nymphenburgu pensjonatu katolickiego. Kaplica tego pensjonatu została przekształcona na muzeum sportowe. „Oto — pisze dziennik watykański — symbol, będący niejako syntezą sytuacji. Pomysł ten nie jest jednakże oryginalny: w Rosji sowieckiej podobny los spotkał kościoły i cerkwie".

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 27. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Serenady z płyt
12.03 Audycja południowa
15.45 Słuchowisko dla dzieci — „O Syrenie która chciała być człowiekiem
16.15 Polska Kapela Ludowa
17.00 Artur Grottger — opowieść biograficzna
17.15 Migawki z dziejów opery
18.15 Orkiestra Alfreda Campoli'ego
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą
20.00 Koncert rozrywkowy
21.45 Przyjaciel Przekładańskiego — skecz
22.00 Koncert popularny

Toruń — sobota 27. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Maurycy Ravel — Rapsodia hiszpańska
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.10 Program na jutro
18.15 Noc listopadowa — słuchowisko
18.45 Stanisław Moniuszko — płyty
18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Muzyka taneczna

Toruń — niedziela 28. XI. 37

8.30 Audycja dla wsi
8.50 Harmoniści — płyty
9.00 Trans. Naboż. z Bazyliki Św. Jana w Toruniu
11.30 Melodie węgierskie — płyty
13.00 Przegląd wydawnictw
15.45 Wesoła muzyczka — płyty
19.45 Recital fortepianowy
20.15 Soliści teatru „La Scala" w Mediolanie
20.30 Program na jutro
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
21.00 Wiadom. sport. ze wszystkich Rozgłośni P.R.
23.00 Tańczymy — płyty

Toruń — poniedziałek 29. XI.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Z utworów Jana Sibeliusa — płyty
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka aktualna
18.25 Mała suita — płyty
18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Polonezy i mazurki — płyty

Ogłoszenie.

Ponieważ zachodzi konieczność naprawy przewodów elektrycznych w ubikacjach urzędowych i prywatnych zorganizowane zostało

pogotowie w Elektrowni Miejskiej od godziny 8-mej rano do 21-ej wieczorem.

W tym czasie będą mogli konsumenci nabywać również nowe bezpieczniki i żarówki.

Zgłoszenia reparacyj elektr. przyjmować będzie Elektrownia telefonicznie wzgl. ustnie.

Elektrownia Miejska
Nowe Miasto Lub.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Km. 3845/34

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I **Antoni Idzior** mający swą kancelarię w **Lubawie ulica 19 Stycznia Nr. 4** na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaję do publicznej wiadomości, że **dnia 12 stycznia 1938 o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lubawie** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Teofila **Barbarskiego** i tegoż żony Julianny, zamieszkałych **w Szwarcenowie**, pow. lubawski — nieruchomości położonej w Szwarcenowie, stanowiącej dom mieszkalny, murowany z cegły kryty dachówką stodołę z chlewami murowaną z cegły krytą słomą, szałas z drzewa kryty papą, szałas z drzewa kryty słomą i 1.75,44 ha roli. Księga hipoteczna nieruchomości z oznaczeniem hipotecznym Szwarcenowo wykazy L. 56 i 122 przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.129,84 zł, cena zaś wywołania wynosi zł 4.597 gr 38.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 612,98.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie ekzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka

Dnia 17 listopada 1937 r.

Idzior, komornik.

Km. 1247/36 — 1273/37 — 1306,1307,1308/36 — 1437/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Antoni Idzior** mający swą kancelarię w **Lubawie** ulica 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **30 listopada 1937 r. o godz. 13 30 w Rumienicy**, pow. lubawski odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości,

należących do **Stanisława Graduszewskiego w Rumienicy** składających się z 1 fortepianu koloru orzechowego, marki „E. I. Gebauhr-Königsberg" — 1 stołu rozciąganego na 12 osób, dębowy i 10 krzeseł dębowych, wybijanych skórą — 20 warchlaków i 8 warchlaków oszacowanych na łączną sumę **zł. 920**.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa dnia 19 listopada 1937 r.

(—) **Idzior**, komornik.

Najnowsze
aparaty radiowe
ELEKTRIT TELEFUNKEN najnowszy
aparaty Państwowych Zakładów Tele-Radiotechnicznych
detefony — słuchawki — kryształki
oraz
szereg aparatów używanych
już w cenie od 50,— złotych
poleca
G. SKWARSKI
Nowe Miasto Lubawskie — ul. Kościelna.

W sobotę przedadwentową na
zakończenie dancingu
zaprasza
Restauracja i Kawiarnia
B. Jankowski
Zespół jazzowy specjalnie powiększony.
Wyborowa kuchnia — specj.: świeże kiszki z kotła
W niedzielę począwszy od godz. 16
KONCERT.

Na sezon jesienny
polecam
obuwie szkolne,
gimnastyczne, najnowsze fasony obuwia damskiego i męskiego
w wielkim wyborze.
Przyjmuje się reparacje i zamówienia na miarę po przystępnych cenach
STEFAN GURSKI
„BAZAR"
Nowe Miasto — Sobieskiego 10.

Futra męskie
szlachetne i baranie, **płaszcze, ubrania czarne i kolorowe,** w dobrym utrzymaniu sprzeda tanio
ŁUKASZEWSKI
Nowe Miasto Środkowa 6.

Sprzedam
dom z ogrodem
fuzję, Motor 16 k. i warsztat stolarski
KITOWSKI
Pacółtowo

POLECAM
po najniższych cenach najlepszy wyrób krajowy:
maneże
młockarnie
wialnie
sieczkarnie
pługi
brony
kultywatory
odkładnie-lemiesze
oraz wszelkie części zapasowe do maszyn
parniki do parow. kartofli
kafle do pieców
w różnych kolorach i okucia do takowych
najlepszy węgiel
górnośląski
opałowy i kowalski
N. Ewertowski
Rynek 27. Tel. 66.
handel żelaza, maszyn rol. i sprzętów domowych

Aparat
do elektryzowania
(specjalnie dla chorych)
sprzedam tanio.
Kto? wskaże adm. „Głosu"

Majątek Białobłoty
przyjmuje
bydło na przezimowanie

1 | 2 | 3

Tytuł czasopisma: „Głos Lubawski"

Okres prenumeraty: .....

Adres odbiorcy czasopisma: .....

Nr. listy rozrachunkowej 1. | Nr. listy rozrachunk. 1.

wpisał .....

sprawdził .....

dzień nadesłania

Uwaga Wszelka korespondencja, zamieszczana na 1-ym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.

podpis sprawdzającego

Książnica Kopernikańska w Toruniu